

OMÓWIENIA I RECENZJE

Peter Lester, *Exhibiting the Archive. Space, Encounter, and Experience*, ISBN: 978-0-367-74625-4, Routledge, Londyn 2022, ss. 242

Czy archiwa powinny organizować wystawy? Wydaje się, że na obecnym etapie rozwoju placówek archiwalnych odpowiedź na to pytanie została już udzielona i objęta pełnym konsensusem, iż jest to działanie niemalże rutynowo przez nie realizowane w ramach ich funkcji promocyjnej i edukacyjnej. Dodajmy, że w tym zakresie jest to jedno z działań podstawowych. Obojętnie, czy mamy do czynienia z rocznicą, czy wydarzeniem o charakterze lokalnym lub ponadregionalnym, spodziewać możemy się, że archiwum wyjdzie naprzeciw temu faktowi i przygotowuje wystawę. Podczas wydarzeń łączących wiele instytucji archiwalnych, jak np. „Toruński Piknik Archiwalny”, jednorazowo obejrzeć można nawet kilka wystaw przygotowanych przez różne jednostki. Warto odnotować, że w ich organizację włączają się nie tylko samodzielne archiwa, jak np. archiwa państwowe podległe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (NDAP) czy też archiwa wojskowe, ale niekiedy także archiwa zakładowe. Rzecz to niewątpliwie chlubna.

Z perspektywy osoby, która wystaw takich widziała już wiele, jak również brała udział w ich przygotowaniu, rodzić może się jednak pewien niedosyt, wrażenie powtarzalności prezentowanych form i treści. Koniecznie podkreślić trzeba, że nie zawsze jest to winą archiwistów. Często wynika to z warunków lokalowych, niedostatecznej ilości środków pozwalających na innowacje, a niekiedy także z faktu, iż „zawsze tak to było”, a co za tym idzie, z tradycyjnego podejścia do organizacji wystaw.

Recenzowana praca stara się wyjść naprzeciw tym problemom, umiejscawiając je w szerszym kontekście przedstawiającym to, jak archiwum może być postrzegane w nowoczesnym społeczeństwie i jak na to postrzeżenie może wpływać. Głównym problemem analizowanym w prezentowanej książce jest bowiem to, jak wystawy archiwalne powinny być opracowane i zaprojektowane, aby wywoływać w odbiorcach określone doświadczenie. Ponadto Lester starał się spojrzeć

na elementy wpływające i kształtujące pracę nad wystawami oraz na wynikające z nich konsekwencje. Trzeba przy tym podkreślić, że – jak deklaruje sam autor – nie starał się on stworzyć podręcznika tworzenia wystaw. Jego celem było raczej podpowiedzenie, jakich środków technicznych i podejść użyć można, aby wywołać określone doświadczenie u odbiorcy.

Skupiając się na tych problemach, starał się on także odpowiedzieć na pytanie: jak archiwiści, projektanci i kuratorzy postrzegają wystawy archiwalne? Jakiego rodzaju doświadczenia i znaczące spotkania mają one wywołać? A także jakie są wynikające z tego konsekwencje dla rozumienia i doświadczenia archiwum?

W tym celu Lester spojrział na same archiwa i ich praktyki, jak również sięgnął do przestrzeni leżącej pomiędzy archiwum, muzeum i biblioteką, czerpiąc jednocześnie z prac wybranych filozofów. W tej materii autor wiele miejsca poświęcił samej przestrzeni wystawy i archiwum/biblioteki – przestrzeni rozumianej fizycznie. Godne odnotowania jest jednak to, że Lester dostrzega istotne znaczenie sfery cyfrowej dla pracy i postrzegania archiwum. W tym miejscu podkreślić należy także, że spojrzenie prezentowane w książce jest bardzo mocno osadzone w tradycji i warunkach anglosaskich (choć nie tylko), co może mieć wpływ na odbiór ustaleń autora w częściach świata o innej tradycji archiwalnej i drodze rozwoju społecznego.

Zasadnicza część monografii Lestera składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów oraz podsumowania. Pierwszych pięć rozdziałów poświęconych jest rozważaniom teoretycznym i dotyczy kolejno: dyskusji wokół wystaw, spotkań w czasie i przestrzeni (doświadczeniu czasu i przestrzeni), doświadczeniu w archiwum, tworzeniu wystaw wewnątrz archiwum i spojrzeniu na ten proces, wystaw jako części działalności społecznej (aktywizmu). Części te oparte są na literaturze, oglądzie wystaw oraz wywiadach z archiwistami reprezentującymi różne instytucje archiwalne na świecie. Dwa ostatnie rozdziały dotyczą natomiast sposobów organizacji i prezentowania wystaw w Manchesterze (Archive+) oraz Królewskiej Bibliotece w Kopenhadze.

W rozdziale pierwszym, mającym charakter teoretycznej podbudowy prowadzonych rozważań, autor przedstawił zmieniające się podejście do obiektywizmu w historii oraz jego wpływ na rozwój teorii archiwalnej. W związku z tym rozważania w tej części rozpoczynają się od koncepcji Leopolda von Rankego, a kończą propozycjami postmodernistycznymi. W tej kwestii autor przedstawia m.in. ustalenia w zakresie zadań archiwów zaproponowane przez archiwistów

holenderskich (Samuela Mullera, Johana Feitha i Roberta Fruina) oraz Hilarego Jenkinsona i Theodora Schellenberga – archiwistów z kręgu anglosaskiego.

O ile archiwiści holenderscy są powszechnie znani, warto chociaż krótko nakreślić przemyslenia Jenkinsona i Schellenberga na temat roli archiwum w kontekście obiektywności badań historycznych. Jenkinson postrzegał zadania archiwisty jako bezstronnego i pasywnego kustosza dbającego wyłącznie o integralność i bezstronność archiwaliów. W związku z tym obowiązki archiwisty dzielił na dwie części. Były to zadania podstawowe, ukierunkowane na przechowywanie oraz opis i porządkowanie archiwaliów, oraz zadania określane jako drugorzędne, mniej istotne, takie jak publikowanie i zapewnienie dostępu do materiałów historykom i innym użytkownikom. Dla Schellenberga natomiast archiwa miały zarówno wartość dowodową, jak i informacyjną. Były one zatem istotne nie tylko dla rządu i jego agend, ale również dla innych użytkowników. W związku z tym Schellenberg akceptował podejście do selekcji, które uwzględniałoby nie tylko interesy twórcy, ale również zaangażowanie w ten proces archiwisty. Jednocześnie dopuszczał możliwość interpretacji zapisów zawartych w archiwaliach przez użytkownika, przy czym w dalszym ciągu stał na stanowisku, że ostatecznym celem tego odczytania jest utrzymanie obiektywnego obrazu historii.

Zaprezentowane w książce omówienie stanowi w zasadzie podsumowanie dotychczasowego stanu wiedzy, ze zwróceniem uwagi na to, jak panujące trendy w postrzeganiu archiwum i jego roli przekładały się (lub nie) na podejście do tworzenia wystaw archiwalnych.

W drugim rozdziale szerzej omówione zostały kwestie związane z przestrzenią wystawy oraz jej osadzeniem w czasie, a także ich wpływem na spotkanie odbiorcy z innym człowiekiem oraz samym archiwum. Rozważania te mają w dużej mierze charakter filozoficzny i oparte są na pracach Henriego Lefebvre'a oraz Maurice'a Merleau-Ponty'ego. Rozdział rozpoczyna się od refleksji nad tym, czym jest przestrzeń i jak jest postrzegana przez człowieka. W tym zakresie Lester odwołał się do koncepcji przestrzeni istniejącej w umyśle człowieka i przestrzeni doświadczanej stworzonej przez Lefebvre'a oraz rozważań tegoż filozofa na temat społecznej aktywności wewnątrz przestrzeni.

Na tej podstawie autor monografii przeanalizował kwestie związane z przestrzenią archiwum. Zwrócił m.in. uwagę na fakt, że tradycyjnie przestrzeń archiwum podporządkowana jest jego funkcjom, w tym przede wszystkim funkcji przechowywania, a co za tym idzie – konieczności zapewnienia bezpieczeństwa materiałom archiwalnym. W opinii autora przekłada się to jednak na to, że prze-

strzeń ta jest tak projektowana, aby archiwiści mogli sprawować kontrolę nad użytkownikiem, tworząc relację władzy i podporządkowania. Lester nie zgadza się z takim funkcjonowaniem przestrzeni, postulując jej ponowne przemyślenie w celu umożliwienia użytkownikom większej swobody doświadczania oraz zburzenia dotychczasowej ścisłej hierarchii, bez uszczerbku dla bezpieczeństwa materiałów archiwalnych.

Jako przykład przestrzeni otwartej, pozwalającej na indywidualne doświadczenie użytkownika, Lester wskazał archiwa społeczne, które jego zdaniem rozwijają się, w dużej mierze dzięki samym użytkownikom, jako przestrzenie alternatywne. Dzięki temu odpowiadają potrzebom tych społeczności, które nie czują się usatysfakcjonowane funkcjonowaniem archiwów instytucjonalnych, z przestrzenią uwikłaną w relacje władzy, odpowiadającą z jednej strony ich profesjonalnym funkcjom, a z drugiej potrzebom politycznym. Zdaniem autora archiwum społeczne jest natomiast przestrzenią tworzoną przez relacje społeczne oparte na równości wyrażanej przez akty samoarchiwizowania.

W opinii Lestera archiwum społeczne jest zatem miejscem wyraźnie różniącym się od archiwum instytucjonalnego. Związane jest to z tym, w jaki sposób konstrukcja tożsamości społeczności wiąże się z doświadczeniem przestrzennym, a także z tym, w jaki sposób doświadczenie archiwum jest wyrażane i rozumiane przez pryzmat przestrzeni: jako miejsca domu, bezpieczeństwa, przynależności, gościnności. Poczucie, czy archiwum jest gdzieś i czy jest dla kogoś uwidacznia się w jego przestrzeniach. Przykład archiwum społecznego wskazuje na intelektualną możliwość alternatywnych odczytań tego, w jaki sposób wytwarzana jest przestrzeń archiwalna. Autor wskazuje, odwołując się znowu do Lefebvre'a, że wystawa archiwalna może być elementem rekonceptualizacji przestrzeni archiwalnej. Przy czym wymaga to przeformułowania postrzegania samej wystawy nie tylko jako elementu promocji i edukacji.

Rozdział zamykają rozważania oparte na myślach Merleau-Ponty'ego dotyczące spotkania człowieka z archiwum i jego doświadczania całym sobą, a także o związkach materiałów archiwalnych z afektami, emocjami, uczuciami oraz ciałem. Autor dowodzi, że doświadczenie archiwum (zarówno obiektów fizycznych, jak i zapisów cyfrowych) rozumieć można jako splątanie osoby i rzeczy. Przy tym jest to aktywna forma spotkania. Merleau-Ponty twierdzi bowiem, że doświadczanie czegoś nie oznacza biernego przyjmowania tego samego w sobie. Oznacza przeżywanie tego, przyjmowanie i odkrywanie jego immanentnego sensu. Archiwum ma zatem charakter performatywny – nie tylko rejestruje wydarzenia, ale

samo je odgrywa: procesy pisania, kompilowania i składania dokumentów same w sobie podejmują, realizują i dopełniają decyzje i działania. W tym sensie autor dostrzega także znaczenie doświadczenia czasu w archiwum i jego związku z naszym postrzeganiem.

Rozdział trzeci poświęcony został doświadczeniu w archiwum, a mówiąc dokładniej: postrzeganiu wystawy jako formy doświadczenia. Jak wskazuje sam autor, takie rozumienie wystawy zmienia jej cel i znaczenie. Staje się ona mniej transakcyjna, a zyskuje wartość samą w sobie, wysuwając na pierwszy plan spotkanie ludzi z archiwum i ze sobą nawzajem. Lester podkreśla nawet, że w takim rozumieniu wystawa może stać się dla archiwum przestrzenią dialogu i wymiany, zaangażowania i zrozumienia, a także zakłóceń i wyzwań.

Aby zrozumieć, w jaki sposób ludzie mogą doświadczać w archiwum, autor poświęca nieco miejsca na zidentyfikowanie i scharakteryzowanie grup odbiorców, przy czym opiera się na ustaleniach dokonanych przez pracowników Archiwów Narodowych Niderlandów dokonanych na potrzeby m.in. tworzenia nowego centrum dla odwiedzających oraz jego inicjatyw internetowych. Zidentyfikowane grupy to odbiorcy niedokonujący poszukiwań (zainteresowani historią, ale nieprowadzący aktywnych poszukiwań informacji dotyczących historii) oraz użytkownicy prowadzący badania. Z potrzeb tych grup wynikają konkretne koncepcje wykorzystania przestrzeni i wystaw archiwalnych.

Autor dostrzegł także m.in. postępujący wzrost zainteresowania historią popularną, który doprowadził do znacznego zwiększenia popularności m.in. genealogii oraz historii lokalnej. Trendy te, poprzez wywieranie wpływu na udostępnianie bezpośrednio oraz dostęp cyfrowy, ukształtowały i zdefiniowały w konsekwencji przestrzeń wyszukiwania. Zwrot w kierunku historii popularnej doprowadził także do wzrostu zainteresowania koncepcją „dziedzictwa jako czasu wolnego”, której konsekwencją jest historyzacja przestrzeni i mediów. W tym sensie wystawa odgrywa istotną rolę: staje się miejscem, względnie forum, zaangażowania lub użytkowania. Wskazuje na zrozumienie samego archiwum jako przestrzeni doświadczenia i spotkania. Co podkreśla autor, analizowane archiwum starało się, działając w tym nurcie, zapewnić użytkownikom, w zależności od ich potrzeb, różne formy dostępu do materiałów archiwalnych oraz aktywności.

Następnie Lester przeanalizował samą wystawę jako doświadczenie i wynikającą z tego konieczność jej przeformułowania w kierunku wykraczającym poza jej tradycyjne pojmowanie jako element edukacji i promocji. W tych rozważaniach

autor odwoływał się często do wywiadów, jakie przeprowadził z pracownikami archiwów, takich jak London Metropolitan Archives.

Jak dowodzi Lester, tworząc przestrzeń dla doświadczenia i spotkania, archiwum zostaje w pewnym stopniu przeformułowane w miejsce będące czymś więcej niż tylko instytucją badawczą. Autor wskazał, że podczas gdy przestrzenie badawcze oferują doświadczenia i spotkania z materiałem archiwalnym, to odczucia i język, które są wywoływane przez ideę spotkania w ramach wystawy, wskazują na inne i alternatywne poczucie tego, czym jest przestrzeń archiwum i co ona umożliwia. Archiwum pozostaje zatem dalej przestrzenią badań i nauki, ale te reformulacje sugerują również przestrzeń zaprojektowaną w celu otwarcia nowych i różniących się od dotychczasowych rodzajów doświadczeń. Przeformułowanie wystawy jako spotkania wskazuje zatem na inną ideę tego, czym są przestrzenie archiwalne. Oznacza to również przekształcenie doświadczenia społecznego i relacji, ponieważ sama przestrzeń staje się nierozzerwalnie spleciona z towarzyskością. W tym względzie idea archiwum jako miejsca zaczyna sugerować przestrzeń, w której spotkania z innymi ludźmi – zarówno celowe (jako miejsca spotkań), jak i przypadkowe – zostają wzmocnione. To gest w stronę archiwum, w którym spotkanie z innymi staje się integralnym aspektem użytkowania. Jednocześnie wskazuje również na możliwe przeformułowanie lub spłaszczenie hierarchii władzy między archiwistą a użytkownikiem, przebudowanie etykiety społecznej opartej mniej na bezpieczeństwie i kontroli, jak to ujęto w tradycyjnym myśleniu archiwalnym, a bardziej na umożliwieniu doświadczenia w sposób zdefiniowany przez samych odbiorców i odwiedzających.

W prezentowanym kontekście wystawa może być także przestrzenią zderzenia się starego z nowym. Daje ona możliwość skonfrontowania spojrzenia np. na instytucje publiczne lub ludzi, w jakichś sposób innych w danym czasie, z naszym obecnym rozumieniem tych zjawisk. W tym sensie, zdaniem Lestera, wystawa, poprzez oddanie głosu osobom pominiętym i zmarginalizowanym, może działać na rzecz zakwestionowania oficjalnej instytucji archiwum i jego zasobu. Może również stworzyć z archiwum wspomnianą przestrzeń konfrontacji i zakłóceń poprzez kreowanie miejsca do kwestionowania i debaty na temat przeszłych i współczesnych postaw i perspektyw. Wystawa w tym aspekcie staje się także niejako niezależna od archiwum i jej twórcy, udostępniając przestrzeń do własnych odczuć i interpretacji.

Czwarty rozdział monografii poświęcony został odpowiedzi na pytanie, co to znaczy wystawiać archiwum/archiwalia. Autor postanowił zmierzyć się w nim

z takimi problemami jak ten, w jaki sposób wystawa zwraca uwagę lub wykorzystuje pewne cechy archiwum, a także w jaki sposób te cechy charakteryzują i wyróżniają archiwa od innych rodzajów instytucji wystawienniczych. Cechy te zgrupowane zostały w trzy, zdaniem autora, kluczowe tematy: po pierwsze archiwum jako fragment, jako coś osobistego i intymnego; po drugie, archiwa/archiwalia „w kontekście”; i po trzecie, archiwum performatywne oraz to, w jaki sposób jego materialność i obecność są wykorzystywane do wywoływania reakcji u zwiedzających. Rozważania te osnute zostały na przykładach i wywiadach pochodzących z archiwów rozsianych po całym świecie.

Szczególnie ciekawe są dwie pierwsze koncepcje. Nawiązując do tego, że archiwum ukazywać może jakiś fragment rzeczywistości, przytoczony został wywiad z Nancy Hovingh z Archiwów Narodowych Niderlandów, która zwróciła uwagę, że występują jej zdaniem dwa przeciwstawne rodzaje wystaw. Pierwszy rodzaj, opisany jako wystawa typu skarbcowego, polega na tym, że nacisk kładzie się na jak najlepsze wyeksponowanie pokazywanych obiektów, ze zwróceniem uwagi na to, jakie opowiadają historie. Drugi typ skupia się na przekazaniu pewnej narracji czy też opowiedzeniu historii. Oprócz samego ukazania oryginalnego obiektu, więcej uwagi poświęca się w nim całościowemu odbiorowi wystawy, a zatem różnorodności i spójności pomiędzy obiektami oraz stworzeniu pewnych scen czy kontekstów, w których się je umieszcza. Zdaniem Hovingh takie „totalne doświadczenie”, czerpiące z różnych zmysłów i emocji, może być bardziej skuteczne w stymulowaniu poczucia przeszłości. Twierdzenia te podparte zostały przykładem m.in. wystawy pt. „Rapenburgerstraat 1940–1945” (Muzeum Miejskie Amsterdamu, 2018) prezentującej wpływ II wojny światowej na pojedynczą ulicę położoną w części Amsterdamu tradycyjnie zamieszkaną przez ludność żydowską, czy też „Dead Central: In Memory of a Lost Cemetery” (Biblioteka Stanowa Nowej Południowej Walii w Sydney, 2019–2020), której celem było ukazanie emocji i wywołanie empatii względem ludności, która utraciła cmentarz, na miejscu którego wybudowano stację kolejową.

Kolejna koncepcja, dotycząca archiwum/archiwaliów „w kontekście”, odnosi się do wystawy jako spotkania i prób stworzenia nowych kontekstowych odczytań archiwaliów. W tej koncepcji wystawa to nie tylko spotkanie między jednostką a archiwum, ale także przeformułowanie relacji między archiwami, dzięki czemu możliwe jest wytworzenie nowych znaczeń. Osiąga się to m.in. poprzez łączenie w ramach wystawy materiałów przechowywanych w różnych instytucjach, których normalnie odbiorca nie byłby w stanie doświadczyć w tym samym momen-

cie. Z jednej strony pozwala to na przekazanie pewnych informacji, generowanie nowej wiedzy, z drugiej natomiast na wykorzystanie elementów emocjonalnych. Najważniejsze jest jednak łączenie archiwaliów poprzez przestrzeń wystawy i ich wzajemną ekspozycję.

Przykładem takich praktyk jest przywołana wystawa „Connections / Mura gadi: archives, people, place” (Archiwa Narodowe Australii) zawierająca m.in. element cyfrowej ściany, pozwalającej odwiedzającym na tworzenie własnych porządków i połączeń między prezentowanymi materiałami. Drugim ciekawym przykładem jest natomiast wystawa „Velvet Iron Ashes” (Biblioteka Stanu Wiktorii w Melbourne). Jej elementem było urządzenie „Map-o-Matic Machine”, które umożliwiało zwiedzającym wybranie dwóch różnych eksponatów w galerii, a następnie generowało wycieczkę po wystawie łączącą te dwa przedmioty.

Rozdział piąty poświęcony został natomiast współczesnym praktykom wystawienniczym sytuującym wystawy archiwalne jako miejsca aktywizmu. Zaczynając od rozważań na temat archiwum w relacji do empatii, autor przechodzi do rozważań na temat tego, jak archiwa są uwikłane we władzę i politykę, a także sposobów, na jakie współczesna praktyka wystawiennicza „rozpakowuje” idee i znaczenia związane z tymi kwestiami. Problemy te autor analizuje z trzech perspektyw: po pierwsze, wystawy jako przestrzeni do refleksji nad naturą archiwum jako aktywnego gracza w kształtowaniu narracji i dyskursów na temat przeszłości; po drugie, wykorzystania przy tworzeniu wystaw praktyk partycypacyjnych w celu zakwestionowania tradycyjnych dyskursów i roli archiwum oraz wprowadzenia różnych perspektyw, punktów widzenia i sposobów myślenia o przeszłości; po trzecie, z perspektywy wystawy jako narzędzia mającego zastosowanie, poprzez wykorzystanie praktyk partycypacyjnych, przy zaspokajaniu potrzeb społecznych w teraźniejszości – wystawy jako miejsca o potencjale wyzwolenicznym.

Ostatnie dwa rozdziały poświęcone zostały natomiast dokładnemu przedstawieniu archiwów angielskiego Manchesteru zrzeszonych w Archives+ oraz Duńskiej Biblioteki Królewskiej w Kopenhadze – ich przestrzeni, filozofii i sposobowi myślenia o kwestiach wystawienniczych – a także wybranych wystaw.

Monografia w całości stanowi dzieło przemyślane i kompletne. Trzeba jednak podkreślić, że jest ono mocno nacechowane sposobem myślenia o archiwach jako nie tyle o miejscach przechowywania materiałów archiwalnych, co o archiwach jako obiektach mających pełnić funkcje społeczne. Ich rozumienie jest przy tym nieco zbliżone do galerii handlowej, gdzie lokalna społeczność może przyjść, posiedzieć, pogadać, czegoś się dowiedzieć, ale raczej przez rozrywkę niż aktywny

kontakt z materiałami archiwalnymi. Trzeba jednak podkreślić, że idee te możliwe do spełnienia są tam, gdzie archiwa dysponują zupełnie nowymi, zaprojektowanymi pod tym kątem budynkami, lub też takimi, które da się dla tych celów zaadaptować. Fakt ten podkreśla również to, że główną kategorią, do której odwołuje się autor, jest spotkanie, co wielokrotnie powtarza w tekście monografii. Można powiedzieć, że spotkanie urasta w niej do miana głównej kategorii i punktu odniesienia w całej książce.

Głębokie osadzenie monografii w nurcie myśli anglosaskiej oraz momentami wybitnie teoretyczne podejście autora do omawianego zagadnienia, nie oznacza oczywiście, że nie warto np. na gruncie polskim zapoznać się z omawianą książką. Zaprezentowane przez Lestera spojrzenie na rolę archiwum wydaje się iść w kierunku zupełnie innym do panującego w Polsce, gdzie archiwum jest w dalszym ciągu przede wszystkim miejscem badań i – w ostatnich dziesięcioleciach – urzędem. Zaprezentowana przez autora koncepcja przedstawia natomiast archiwum partycypacyjne, funkcjonujące z dużym udziałem społeczeństwa oraz zajmujące istotne miejsce w społeczności lokalnej. Może być to zatem niewątpliwie koncepcja stymulująca i mająca wpływ nie tylko na projektowanie i budowę nowych archiwów, ale także na przeformułowanie pozycji archiwów już istniejących.

Znaczną wartość monografii stanowią także opisy wystaw zachęcające do poszukiwania innowacyjnych dróg interakcji z odbiorcą, przekraczania dotychczasowych ram i adaptowania w praktyce wystawiennictwa archiwalnego także doświadczeń placówek muzealnych.

Mimo że opracowanie stanowi swego rodzaju powiew świeżości w zakresie myślenia o wystawach archiwalnych i samych archiwach, należy niestety zauważyć, że teoretyczne rozważania, choć ciekawe, są jednak wtórne. W dużej mierze koncentrują się na omówieniu dotychczasowych teorii lub koncepcji filozoficznych, które autor dopasował do własnej wizji miejsca wystawy w archiwum i archiwum jako organizatora wystaw, wykorzystując je jako podbudowę snutej przez siebie narracji. Mają one zresztą wybitnie teoretyczny charakter, przez co dla nieobeznanej lub niezainteresowanej publiczności mogą być trudne w odbiorze. Zdecydowanie lepiej sprawdziłyby się, gdyby zostały poparte większą liczbą praktycznych przykładów oraz skonfrontowane z postrzeganiem archiwum przez użytkowników. Niekoniecznie bowiem wizja archiwisty czy archiwistka, nawet najbardziej wzniosła, musi być zgodna z odczuciem społecznym.

Na odbiór monografii wpływać może także szeroko stosowana tzw. „nowomowa”, częste podkreślanie teoretycznych kategorii spotkania, doświadczenia,

przeformułowania, bazujące raczej na odczuciach niż konkretnych badaniach lub wskaźnikach, które potwierdzałyby realizację tych celów.

Podsumowując, chciałbym jednak zachęcić wszystkich archiwistów do zapoznania się z monografią, która stanowić może ciekawe źródło inspiracji oraz okno na świat ukazujące zachodnie doświadczenia wystawiennicze i szansę na wprowadzenie zmian w praktyce funkcjonowania archiwum i jego miejsca w przestrzeni społecznej.

Hadrian Ciechanowski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu /Nicolaus Copernicus University in Toruń (Poland)
hc@umk.pl, ORCID 0000-0002-4913-3600